

BWV 55**Ich armer Mensch, ich Sündenknecht Jam człowiek biedny w więzach nieprawości****Aria T**

Ich armer Mensch, ich Sündenknecht, Jam człowiek biedny w więzach nieprawości,
 Ich geh vor Gottes Angesichte, Na sąd dziś stoję, złykniony i drżący,
 Mit Furcht und Zittern zum Gerichte. Przed Boga mego obliczem karcącym.
 Er ist gerecht, ich ungerecht. On sprawiedliwy, a ja pełen złości.
 Ich armer Mensch, ich Sündenknecht! Jam człowiek biedny w więzach nieprawości.

Recitativo T

Ich habe wider Gott gehandelt Przeciwno Bogu uczynkiem zgrzeszyłem
 Und bin demselben Pfad, I wyznaczoną im drogą
 Den er mir vorgeschrieben hat, Myśli już moje podążyć nie mogą,
 Nicht nachgewandelt. Bo Panu się sprzeniewierzyłem.
 Wohin? soll ich der Morgenröte Flügel Dokąd mam uciec? Choć skrzydła aurory
 Zu meiner Flucht erkiesen, Pomóc w ucieczce mi skore,
 Die mich zum letzten Meere wiesen, Kędy ogniem morze gore,
 So wird mich doch die Hand des Allerhöchsten finden I tam mnie Najwyższy dopadnie
 Und mir die Sündenrute binden. I karę wymierzy mi snadnie.
 Ach ja! O tak!
 Wenn gleich die Höll ein Bette Gdyby nawet samo piekło
 Vor mich und meine Sünden hätte, Dało mi ochronę prędko,
 So wäre doch der Grimm des Höchsten da. Boży gniew znajdzie mnie wszak.
 Die Erde schützt mich nicht, Gdzie me na ziemi schronienie?
 Sie droht mich Scheusal zu verschlingen; Na pastwę jam wydan otchłani
 Und will ich mich zum Himmel schwingen, Ku niebu wejrzeć - też na nic:
 Da wohnet Gott, der mir das Urteil spricht. Tam wyrok i potępienie.

Aria T

Erbarme dich! Zmiłuj się!
 Lass die Tränen dich erweichen, Niech łzy zmiekczą serce Twoje,
 Lass sie dir zu Herzen reichen; Niech popłyną wartkim zdrojem.
 Lass um Jesu Christi willen Przez wzgląd na Jezusa Pana
 Deinen Zorn des Eifers stillen! Niech nam łaska będzie dana!
 Erbarme dich! Zmiłuj się!

Recitativo T

Erbarme dich! Zmiłuj się!
 Jedoch nun Pocieszam się tylko
 Tröst ich mich, Tym, że
 Ich will nicht für Gerichte stehen Zamiast przed Sędzią straszliwym
 Und lieber vor dem Gnadenthron Przed Królem łaskawym się skłonię,
 Zu meinem frommen Vater gehen. Co Ojcem mi jest dobrotliwym.
 Ich halt ihm seinen Sohn, I na Zbawcy pokłute skronie
 Sein Leiden, sein Erlösen für, I rany się przed Nim powołam.
 Wie er für meine Schuld On za me winy zapłacił,
 Bezahlet und genug getan, Więc kary uniknąć zdołam.
 Und bitt ihn um Geduld, Bym łaski Jego nie stracił,
 Hinfüro will ich's nicht mehr tun. Wyrzeknę się grzechu wszelkiego,
 So nimmt mich Gott zu Gnaden wieder an. Znów stanę u boku Jego.

Choral

Bin ich gleich von dir gewichen, Choć zdradziłem nieraz Ciebie,
 Stell ich mich doch wieder ein; Znowu stoję u Twych wrót,
 Hat uns doch dein Sohn verglichen Bo Twój Syn i Pan na niebie
 Durch sein Angst und Todespein. Zbawił mnie przez męki trud.
 Ich verleugne nicht die Schuld, Winy moje bardzo wielkie
 Aber deine Gad und Huld Złość, nienawiść, grzechy wszelkie,
 Ist viel größer als die Sünde, Ale łaska Twa i dobroć
 Die ich stets bei mir befinde. Większe od nich po wielokroć.

Tłum. Paweł Piszczatowski